

30.11.2011

Otwarcie wystawy fotografii: IS (not), Białystok

Białostocki Ośrodek Kultury i DKF "GAG" zapraszają na otwarcie wystawy fotografii IS (not) w ramach VI Międzynarodowego Festiwalu Filmów Krótkometrażowych ŻubrOFFka

7 grudnia 2011 (środa) , godz. 17.30, kino Forum, ul. Legionowa 5, Białystok, wstęp wolny

5 polskich fotografów, 5 islandzkich pisarzy, 1 wyspa

Wystawa "Is(not)" jest wynikiem zrealizowanego przez kolektyw fotograficzny Sputnik Photos projektu "Islandzkie opowieści". Jest to, opowiedziana językiem współczesnej fotografii historia o dotkniętym kryzysem społeczeństwie na tle niezwykłego krajobrazu i tradycyjnych zajęć. Pięcioro wybitnych polskich fotografów dokumentalistów oraz islandzcy pisarze i poeci, przedstawiając indywidualne losy Islandczyków, tworzą historie charakterystyczne dla współczesności wyspy – kraju.

Zrozumieć innego człowieka, to wiedzieć więcej o sobie. Rola Innego na starym kontynencie została już rozdana – odgrywa ją mały, dziwny kraj w połowie drogi do Ameryki, z elfami i przeciwnikami UE. Aby go poznać, trzeba zmierzyć się medialnymi kliszami – jeszcze do niedawna budującymi obraz Islandii jako kraju zamożnego, dziś tonącego w kryzysie finansowym, kraju pełnego malowniczych wulkanów, które w jeden dzień potrafią sparaliżować ruch lotniczy nad połową Europy. Fotografowie Sputnik Photos postanowili zmierzyć się z tymi kliszami i uchwycić istotę Islandii, istotę człowieka.

Punktem wyjścia stały się pogańskie tradycje wyspy – mity, legendy, przekazywane od pokoleń historii, do dziś mocno obecne w życiu Islandczyków.

Fotograf Adam Pańczuk oraz towarzyszący mu pisarz Sindri Freysson, poszukiwali odpowiedzi na pytanie, co buduje mentalność wyspiarzy, opierając się na islandzkiej mitologii. Powstałe fotografie to swoiste: „Sprawdzam!” dla ontologii eksportowanej wypracowanej na potrzeby zewnętrznego – nastawionego na turystów – świata. W przypadku Michała Łuczaka i Hermanna Stefanssona droga do zrozumienia Islandii biegła od logiki świata nadprzyrodzonego do bezlitosnego nieraz prawa natury. Fotografie Michała Łuczaka prowadzą przez narodziny i śmierć; przez rozpięte między nimi życie – samotność, braterstwo, rozpacz i zachwyty. Doświadczamy krańcowych sytuacji, towarzyszących codziennej walce mieszkańców wyspy z dziką przyrodą. Nie ma tu miejsca na jakikolwiek zbyteczny wysiłek, na aktywność ponad minimum konieczne do przeżycia. Czuć miarowy oddech, spokój, czas na wspólne wypicie kawy z wyszczerbionych kubków. Zdjęcia Jana Brykczyńskiego to obraz rodziny, w której zwierzę zajmuje równie ważne miejsce, co człowiek. Pojenie koni, wypas owiec okazują się tak samo istotne jak wspólny posiłek w ciągu dnia. Cykl życia uchwycony na zdjęciach opisany został przez pisarkę Kristín Heiða Kristinsdóttir. Codzienne czynności obrastają rytuałami. Przyglądając im się Jan Brykczyński niejako stawia pytanie o rodzinę i stado – czy rzeczywiście dzieli nas tak wiele? Agnieszka Rayss, wspólnie z poetką Sigurbjörg Prastardóttir, stanęły nad brzegami islandzkich jezior oraz przy krawędziach nowoczesnych basenów. Autorki przyjrzały się naturalnym zbiornikom wodnym, od zawsze obecnym w życiu wyspiarzy, jak również luksusowej turystyce, która pojawiła się na Islandii wraz z nowymi technologiami. Woda okazała się islandzkim złotem. Natura została oswojona, natura została sprzedana. W tę ponazywaną, pozornie bezpieczną przestrzeń wkraczają zdjęcia Rafała Milacha. Jego głód doświadczenia, pragnienie dotknięcia wszystkiego, co spotyka podczas podróży dookoła wyspy, chęć zajrzenia w każdy kąt, opatrzenia każdej spotkanej osoby podpisem: „Tu byłem”, stawia pod znakiem zapytania ustanowiony jeszcze chwilę temu porządek. Tysiące przedmiotów wołają o komentarz, domagają się uzasadnienia swojej obecności. Ludzie na zdjęciach mają wprawdzie

imiona, ale fotografie przypominają bardziej notatnik botanika niż album rodzinny. Czy oni rzeczywiście istnieją? Koło się zamyka. Zapiskom fotograficznym towarzyszy osobisty dziennik podróży Huldara Breiðfjörða.

Aby poznać Innego, aby przebyć drogę od niewiedzy do lepszego zrozumienia, fotografowie udali się z kontynentu na wyspę. Przybywszy z zewnątrz poznawali kraj od wewnątrz – z perspektywy towarzyszących im islandzkich pisarzy oraz napotkanych mieszkańców wyspy. Zmagając się ze stereotypami szukali indywidualnego doświadczenia. Jednak im głębiej poznawali Islandię, tym bardziej zdawali sobie sprawę, jak mało o niej wiedzą. Przyjechali po odpowiedzi, a wrócili z pytaniami. O to, czym jest ta wyspa, o to, kim jesteśmy my sami.

www.sputnikphotos.com

www.zubroffka.bok.bialystok.pl

www.facebook.com/zubroffka

www.myspace.com/zubroffka